



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Kartki z 30 – letniej historii Kuźni Ustroń, „Sonda”, 1975, nr 9(57), s. 1 – 2.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>2</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>2</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>7</p>
<p>Autor</p> <p>Rumiga</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>„Sonda”, Jednodniówka Fabryki</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1975</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>13 x 10,2 cm, 21,5 x 10,3</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Artykuł przypominający pierwszą powojenną manifestację pierwszomajową w Ustroniu oraz początki organizacji produkcji po 1945 roku w Kuźni Ustroń</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Ustroń, II wojna światowa, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Franciszek Zawada, Józef Glajc, Jan Jarocki,</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>Kuźnia Ustroń, przemysł, partyzantka, obchody pierwszomajowe, XXX – lecie PRL</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

Kartki z 30-letniej historii

KUŹNI USTROŃ

DZIEN 1 MAJA 1945 ROKU z historycznego punktu widzenia ma dla ustronńskiej „Kuźni” niezwykle znaczenie. Był to bowiem dzień wyzwolenia miasta Ustronia spod okupacji hitlerowskiej, a zarazem pierwsze Święto Pracy w powstającej z ruin i zgłiszcz Ojczyźnie — Polsce Ludowej.

1 Maja 1975 roku jest dla załogi ustronńskiej „Kuźni” podsumowaniem radości i pietyzmu dla ogromu osiągnięć społeczno-gospodarczych i politycznych okresu XXX-lecia dynamicznego rozwoju zakładu.

Wcześniej jeszcze na terenie zakładu, bo już w 1940 roku zorganizowany ruch oporu przez działaczy PPS, którzy na przełomie lat 1941—42 połączyli się z KPP — był potwierdzeniem wielkiego patriotyzmu ustronńskich kowali.

Organizatorami ruchu oporu na terenie Zakładu byli: Franciszek Zawada wraz z Józefem Glajcem i Klemensem Starzykiem, którzy jako ludzie „spaleni” wstąpili do grupy partyzanckiej. Działała też na terenie Kuźni ustronńskiej konspiracja, w której uczestniczyli Władysław Mac, Józef Gogółka, Karol Paszek, Dominik Michalik, Józef Mider, Antoni Mider, Jan Bukowczan, Franciszek Krysta, Edward Ogrodzki, Józef Nowak, Gustaw Szczepanek, Józef Cieślarski, Jan Sztwiertnia, Paweł Myrmus, Win-

centy Stec, Andrzej Gomola, Tomasz Szubert, Jakub Cymbala i inż. Tychowski. Organizowali oni tzw. „małe sabotaże”, chroniąc zarazem mienie zakładu dla wyzwolonej ojczyzny. Stalowe lufy karabinów przeciwlotniczych ukryte zostały przez Władysława Maca; skrzętnie schowane pasy transmisyjne przez Dominika Michałka czy Karola Paszka oraz inne cenne narzędzia lub części do maszyn przydały się w uruchomieniu „Kuźni” w maju 1945 roku. Jeszcze w konspiracji robotnicy Kuźni wybrali burmistrza miasta Ustronia, którym został Józef Cieślarski.

Po manifestacji 1-majowej w 1945 roku na rynku w Ustroniu już następnego dnia robotnicy udali się do Kuźni, aby ją zabezpieczyć i próbować uruchomić produkcję. Z grupą operacyjną przybyli do Kuźni inż. Mieczysław Kossowski przystępując do działania ze swym sztabem techników i kowali. Mistrz

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Kuźni, niezwłocznie przystępując do wykonawstwa i montażu stalowej konstrukcji dachowej.

Inż. Rudolf Turoń, Karol Czudek i Leon Seman byli pierwszymi nowatorami myśli technicznej konstruując nowe młoty spadowe i różnego typu prasy. Zaczyna się też wielkie dzieło odbudowy i modernizacji całego zakładu ustronńskiego. Ważnym momentem była gazyfikacja Kuźni będąca w głównej mierze zasługą inż. Jana Kozieła. Pierwszą odkuwkę nagrzaną w piecu gazowym wykonano w poniedziałek 17 kwietnia 1950 roku o godz. 18,30. Na terenie zakładu powstało wiele nowych przebudowanych obiektów. Zniknęły dobudówki i szopy. Kuźnia staje się z każdym rokiem piękniejsza. W 1947



Kartki z 30-letniej historii KUŹNI USTROŃ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kuźni Jozef Bukowczan sprowadził z okolicznych wsi i z miasta Ustronia znanych kowali: Koziełów, Szarców i innych.

Inż. Mieczysław Kossowski z pomocą inż. inż. Buleckiego, K. Smiłowskiego, Jana Jarockiego, Pawła Maciejczyka oraz Alojzego Semana i Leona Stępowskiego tworzą pierwszy prototyp motocykla „Sokół”.

Mimo ogromnych trudności w dostawach węgla, energii elektrycznej, żelaza, już w pierwszej połowie maja 1945 roku rusza produkcja osi wozowych, blach do pługów, części rolniczych, taboru kolejowego i narzędzi ślusarskich. Robotnicy pracowali we własnych ubraniach, nikt nie liczył przepracowanych godzin ani nie oczekiwał zapłaty. W tych czasach ludzie zachowali głęboki patriotyzm i świadomość, że już nie pracują dla zleniawionego wroga, lecz dla siebie.

Dnia 10 maja 1945 roku wraca z tułaczki przedwojenny dyrektor mgr Jan Jarocki. Otrzymuje nominację naczelnego dyrektora i wraz z grupą zapaleńców ujmuje ster trudnych i odpowiedzialnych rządów fabryką. Na domiar złego Kuźnię prześladowało złe fatum — 6 marca 1948 roku pożar trawi cały dach kuźni parowej — serce zakładu, a w dniu 2 stycznia 1949 roku huragan zwałił północną ścianę odbudowującej się kuźni parowej. Kowale nie wstrzymują jednak produkcji, pracując pod prowizorycznym zadaszeniem, gdyż trzeba było dać potrzebne narzędzia dla kraju. Rozumiejąc tragiczną sytuację załoga „Mostostalu” przyszła z pomocą robotnikom

roku rozpoczęto budowę Technikum Mechanicznego. W 1949 budowę przyzakładowego ambulatorium. W 1952 roku uruchomiono nową spawalnię, halę dla dawnego osprzętu zbudowano w 1953 roku. W 1954 roku powstaje nowa transformatorownia i hale odlewni głównego montażu, w 1955 roku uruchomiono wykończalnię. Zbudowano też remizę strażacką w 1960 roku.

W miejsce starej kuźni mechanicznej i hartowni w 1973 roku rozpoczęto budowę nowej dużej hali kuźniczej.

W zakresie odbudowy i rozwoju Kuźni ustronńskiej w okresie XXX-lecia PRL szczególnie zasłużył się mgr inż. Jan Jarocki, a kontynuatorem tego dzieła jest obecny dyrektor Zakładów Kuźniczych nr 3 w Ustroniu i nr 4 w Skoczowie inż. Jan Podzórski.

Patrząc wstecz na drogę mierzoną latami dwóch wieków historii Kuźni blisko dwutysięczna załoga stwierdzić może, iż okres XXX-lecia Polski Ludowej był wielokrotnie bogatszy i pełniejszy od minionej przeszłości. Nie ma już kar „kasarnika”, „szpangi” czy „słupka” z okresu austriackiego. Robotnicy nie muszą się obawiać krzywd czasu międzywojennego, nie ma też terroru okupanta — jest Pokój i Praca, to co było przedmiotem walki, a zostało stworzone dzięki ustrojowi socjalistycznemu. W tym też nastroju dumy z osiągnięć, pełni ambicji i zapału do dalszej pracy dla siebie, swojego zakładu i Ojczyzny obchodziliśmy tegoroczne Święto Pracy. Rumiga